OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok IV. Kraków, niedziela 31 lipca 1921. Nr. 198.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczęd. Nr. 141.128
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru **8 Mk**

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 190·— kwart. 550·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 210·— „ 620·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 225·—. „ 650·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 275·—. „ 800·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 5·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 16. Nadesłane Mk 40·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 55·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 65 Mk Zawiadomienia ślubne i gratulacye 150 Mk.

Po ekspose budżetowem.

Kraków, 30 lipca.

Czy wczorajsze tak późne posiedzenie sejmu, a przedewszystkiem czy wczoraj wygłoszone ekspose min. Steczkowskiego stanowić będzie punkt zwrotny w naszej krótkiej a tak rozpaczliwej gospodarce państwowej, czy też i wczoraj tylko — jak to dotąd prawieże było regułą — słowa padały, puste słowa i nic pozatem — oto pytanie, które uporczywie wraca i na które szuka odpowiedzi już nie tylko dbały o dobro państwa obywatel, ale wręcz każdy, kto z marką polską ma do czynienia. Przestało już bowiem być tajemnicą, że sedno zła tkwi w naszej gospodarce skarbowej; że o ile chodzi o pracę samego społeczeństwa, czynione są wszelkie wysiłki, i owocne, aby stanąć na tym poziomie, jakie osiągnęły inne zorganizowane i wolne społeczeństwa. Wysiłki rozbijały się jednak tam, gdzie normalnie największe powinny znaleźć poparcie: sejm i rząd z powodu braku jakiejkolwiek stałej wytycznej, kierując się tylko oportunizmem najgorszego kalibru, niszczyły pracę konstrukcyjną wspólnemi siłami i bez trudu; burzenie bowiem zawsze łatwiej się da uskutecznić niż budowanie.

Dlatego też zwróciliśmy mniej uwagi na bezsprzecznie rzeczowe i ścisłe przemówienie min. Steczkowskiego, który potrafił do minimum ograniczyć szafowanie przepowiedniami i horoskopami, a przypatrzmy się nieco dokładniej faktom i cyfrom. Jeśli je porównamy z dotychczasowym stanem rzeczy, stwierdzimy, że istnieją usiłowania poprawy, których rezultatem pod wielu względami prawdziwy postęp. A więc przedewszystkiem sam fakt wniesienia normalnego budżetu. Mocno on jest spóźniony, zamiast w jesieni ub. roku wchodzi pod dyskusyę z końcem pierwszego miesiąca drugiego półrocza. Nie jesti też jednolity, gdyż nie obejmuje wszystkich ziem polskich; odrębnie traktuje b. zabór pruski, zupełnie na uboczu zostawia cieszyńskie. Jest jednak mimo wszystko normalnym budżetem. Na podstawie ścisłych obliczeń i zestawień preliminuje on dochody i wydatki, które sejm przez swą uchwałę ma podnieść do znaczenia obowiązującej do końca bieżącego roku ustawy. Dochody oparte nie na fantastycznych obliczeniach, wspomożonych najmilszem „jakoś to będzie", lecz na już istniejących źródłach dochodowych, wzgl. takich, które wkrótce z projektów przyobleką się w moc prawa. Rozchody stanowią u nas — także i w obecnym budżecie — pozycyę znacznie trudniejszą; trudniejszą, albowiem ogromną jest łatwość ich przekraczania. Dotąd nie krępowano się możnościami gospodarczemi

Projekt hr. Sforzy znowu aktualny.

Paryż. (E. E.) Korespondent londyński „Tempsa" donosi, iż pewne koła angielskie są zdania, że najlepszem rozstrzygnięciem sprawy G. Śląska byłoby przyjęcie projektu Sforzy. „Daily Telegraph" oświadcza, iż projekt Sforzy jeżeli nie przez komisyę rzeczoznawców to w każdym razie przyjętym zostanie przez Radę najwyższą. Z ekonomicznego punktu widzenia, pisze ten dziennik, linia Sforzy daleką jest od doskonałości, lecz z pośród wszystkich projektów rządowych niema takiego, któryby nie wywołał opozycyi.

Ważna rola Włoch na konferencyi.

Paryż. PAT. Ag. Havasa donosi: Dziennik „Ere Nouvelle" dowiaduje się, że włoski premier Bonomi wyraził życzenie wzięcia udziału w posiedzeniu Rady najwyższej. Dziennik spodziewa się, że Włochy odgrywać będą na posiedzeniu Rady najwyższej ważną rolę.

Doradczy głos przedstawiciela Stanów Zjednoczonych.

Londyn. (E. E.) „Times" podaje wiadomość, że ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie będzie obecny na obradach Rady najwyższej w charakterze doradcy.

Konferencya rzeczoznawców.

Paryż. (E. E.) Rzeczoznawcy angielscy przybyli już do Paryża. Podczas obrad komisyi rozpatrywane być mają raporty nadsyłane przez komisarzy międzysojuszniczych w Opolu, jak również materyały dostarczone przez delegacyę polską i niemiecką.

Spotkanie Ll. Georgea z Briandem przed konferencyą?

Berlin. PAT. (Radio). „Intransigeant" twierdzi, że Lloyd George ma spotkać się z Briandem jeszcze przed zwołaniem najwyższej Rady.

Sprawa wysłania posiłków nadal kwestyą sporną.

Londyn. (E. E.) Ambasador francuski wręczył Curzonowi notę rządu francuskiego. Nota ta podtrzymuje w dalszym ciągu stanowisko rządu francuskiego, iż posiłki na Górny Śląsk powinny być wysłane natychmiast, bez oczekiwania na zebranie się Rady najwyższej. Do chwili obecnej „Foreign Office" nadal jest zdania, iż sprawa ta nie jest paląca i decyzya w sprawie posiłków powinna nastąpić na Radzie najwyższej.

Londyn. PAT. Biuro Reutera dowiaduje się ze źródła francuskiego: francuski ambasador w Londynie oświadczył lordowi Courzonowi, że rząd fracuski uważa za niemożliwe zejście się Rady najwyższej dotąd, dokąd sprawa dalszych posiłków na Górny Śląsk nie będzie rozwiązana. Courzon przyjął to oświadczenie do wiadomości i zostanie ono przedłożone radzie ministrów.

Francuska rada gabinetowa.

Paryż. PAT. Havas. Na posiedzeniu Rady ministrów, które się dziś odbyło w pałacu Elizejskim, Briand zdał sprawę o sytuacyi na Górnym Śląsku. Ponieważ rząd angielski dopiero dziś zajmie się kwestyami poruszonymi przez rząd francuski, postanowiła Rada ministrów zebrać się jutro ponownie, aby obradować nad odpowiedzią rządu angielskiego. Po posiedzeniu Rady ministrów dyplomatyczny współpracownik agencyi Havasa otrzymał informacyę, że rząd francuski życzy sobie załagodzenia sporu angielsko-francuskiego. Po załatwieniu sprawy daty zebrania się Rady najwyższej i uprzednich narad ekspertów, któ- to obie sprawy załatwiono ku zadowoleniu obu rządów, pozostała jeszcze do uregulowania sprawa wysłania posiłków. Oczekują, że znajdzie się rozwiązanie, które będą mogły akceptować oba państwa, a które w temby się streszczało, aby Anglia przyłączyła się do kroku francuskiego w Berlinie, iżby Niemcy wydały wszelkie zarządzenia w celu zabezpieczenia przewozu posiłków alianckich na Górny Śląsk.

Anglia zapewnia o chęci dojścia do porozumienia z Francyą.

Londyn. PAT. Havas. Zaprzeczają tu wiadomości, jakoby lord d'Abernon miał zachęcać Niemców do stanowiska antyfrancuskiego. Wiadomość ta jest zupełnie sprzeczną z istotnymi faktami, gdyż przeciwnie lord d'Abernon postępuje zgodnie z instrukcyami, otrzymanemi z Londynu. Jedynem niebezpieczeństwem dla sojuszników jest fakt, że niektóre dzienniki żądają od Francyi działania na własną rękę. Pragnieniem rządu angielskiego jest, aby w dalszym ciągu sojusznicy prowadzili wspólną akcyę, po uprzedniem zbadaniu wszystkich spraw związanych z G. Śląskiem.

Londyn. PAT. (Havas). Angielska Rada ministrów rozważyła zapatrywania rządu francuskiego i postanowiła przedsięwziąść wszelkie kroki zmierzające do tego, by współpraca sojuszników nie została narażona na szwank.

Londyn. PAT. Reuter donosi o wysłaniu odpowiedzi angielskiej na ostatnią notę rządu francuskiego w sprawie G. Śląska. Nota angielska podkreśla stanowisko rządu angielskiego, iż zobowiązania już objęte mają być w pełni dotrzymane, jednak dopuszczalną jest ich zmiana w myśl życzenia Francyi, o ile jednak odpowiadałaby idei współpracy aliantów.

(preliminarz nie krępował, bo go dotąd na okres przyszły nigdy nie było) nietylko z powodu szerokiego gestu Warszawy, ale także z powodu ciągłego spadku marki polskiej. Wydatki personalne i rzeczowe nie mogły być utrzymane w jakichś ścisłych granicach, skoro drożyzna, wywołana przez rząd, weń w pierwszym rzędzie uderzała. Niebezpieczeństwo to i obecne nie znikło. Marka polska odgrywa nadal w każdym rachunku, odnoszącym się do niedalekiej nawet przyszłości, rolę niewiadomej. Do operowania tą niewiadomą zmuszone ministerstwo skarbu zastrzegło sobie, jak donoszą z Warszawy, użycie słusznej furtki. Sejm ma upoważnić ministerstwo skarbu do przekroczenia preliminowanych wydatków o 10 miliardów. Wprawdzie zwiększa się w ten sposób nasz kolosalny deficyt o znowu kolosalną kwotę, ale lepiej jest, że nawet i taki wzrost zostaje ulegalizowany.

A teraz same cyfry. Budżet rozpada się na zwyczajny, obejmujący pozycye normalnie przez dłuższy okres czasu się powtarzające i na budżet nadzwyczajny. Budżet zwyczajny nie wiele nastręcza uwag i nie wiele pozostawia do życzenia. Dochody dosięgają 90 procent wydatków, deficyt względnie skromny, gdyż nie wiele przekracza 11 miliardów. Nie należy jednak z tego powodu — jak to uczynił min. Steczkowski — posuwać się w optymityźmie zbyt daleko. Albowiem nie prędko uda nam się wyeliminować wydatki nadzwyczajne lub znaleźć dla nich odpowiednie źródło pokrycia. A skoro nadwyżka tychże przekracza 62 miliardy, więc też i ona najsłabszą przedstawia stronę naszego bilansu rocznego. Wobec likwidacyi ministerstwa aprowizacyi znaczna pozycya wydatków już w roku następnym odpadnie. Wydatki, figurujące w pozycyi min. kolei żelaznych i robót publicznych, to wkłady inwestycyjne, które się wkrótce zapewne zaczną rentować.

Zawrotne jednak cyfry znajdujemy w części szóstej, poświęconej ministerstwu spraw wojskowych. W każdej pozycyi — tak wydatków zwyczajnych, jak i nadzwyczajnych — przypada nań blizko ⅓ część ogółu rozchodów. Cyfry przygniatające. Wojna już od pół roku prawie faktycznie zakończona, z ciężkiem sercem rozpuszcza się najstarsze roczniki i równocześnie — bez uchwały sejmu, który ma w myśl obowiązującej konstytucyi corocznie wyznaczać kontyngent — zarządza min. spraw wojskowych pobór innych, młodszych roczników. Wobec wojska i spraw wojskowych stosujemy dwie miary. Czasem bezwzględna, obrażająca i niesłuszna krytyka, a innym znowu razem uświęcanie wszystkiego, co z niem jakąkolwiek ma styczność. Prawda jest — jak zwykle — w środku. Państwo nie istnieje dla wojska, lecz przeciwnie. Nasze położenie geograficzne jest rzeczywiście niewygodne; ale czy z tego wynika, że uboga Polska ma utrzymywać kontyngent konkurujący z Francyą, która liczyć może na miliardy złota niemieckiego? Czesi, strategicznie mniej korzystne posiadają granice (ślepa kiszka Europy), otoczeni są dosłownie ze wszech stron gorącymi wrogami, gospodarczo lepiej od nas stoją, a jednak starają się politycznie wygrywać i wygrali także przeciw nam, od nich silniejszym. W Polsce panuje jednak paniczna obawa przed zarzutem niepatryotyzmu, przyczem zapomina się, że wzmacnianie armii, stanowiącej tylko jeden organ organizmu państwowego, kosztem wszystkich innych jego części, nie jest ani taktyką patryotyczną, ani też zdrową.

Jednostronne to rozrośnięcie się min. spraw wojskowych odbija się w dwóch kierunkach. Przez absorbowanie ogromnych kapitałów na cele gospodarczo nieproduktywne, podcina nasze wysiłki w kierunku odrodzenia ekonomicznego i skarbowego. A następnie uniemożliwia poświęcanie odpowiednich kwot na cele równie żywotne i równie konieczne. Ilustracya: Na oświatę preliminuje się u nas, w kraju analfabetów, gdzie szkolnictwo prawie w całości jest państwowe 6 procent wydatków budżetowych (min. spr. wojsk. pochłania 31 procent).

A jednak idziemy w kierunku poprawy. Wzrastają wpływy podatkowe, chociaż niezupełnie jeszcze są wszystkie źródła wyzyskane. Znikają ograniczenia, tamujące postęp gospodarczy, szerzące gospodarczą demoralizacyę. Poznano szkodliwość biurokratyzmu, centralizmu, etatyzmu i tylu izmów, które nasz skarb miliardy — choćby tylko w pensyach urzędniczych — kosztowały, a jeszcze więcej miliardów przynosiły pośredniej szkody. Początek zrobiono; mamy normalny budżet; ufać można, a przemawia za tem obecny pierwszy nawrót, że i skarb będziemy także mieli normalny.

Oświadczenie premiera Witosa o stanie sprawy górnośląskiej.

Warszawa. (E. E.) „Kuryer warszawski" pisze, że w koluarach sejmowych mówi się wyłącznie o nowem niebezpieczeństwie, jakie zawisło nad sprawą G. Śląska. Projekt tymczasowego podziału G. Śląska z oddaniem okręgu przemysłowego pod zarząd aliantów, budzi najwyższe zaniepokojenie, jako objaw zdecydowanego dążenia do asekurowania wpływów niemieckich Europy środkowej ze szkodą Francyi i Polski.

* * *

Warszawa. PAT. W dniu 29 bm. 1921 r. na posiedzeniu sejmu odesłano do komisyi w trzeciem czytaniu nowelę do ustawy o organizacyi władz administracyjnych w II instancyi. Ustawę o przeznaczeniu terytoryów rządowych w Warszawie pod budowę domów mieszkalnych uchwalono.

Ks. Lutosławski uzasadnia konieczność zmiany artykułu 9 ustawy o szkołach akademickich w tym sensie, że język polski jest językiem urzędowym a nie jak dotychczas brzmiał ten artykuł, językiem wykładowym. Ustawę tę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przystąpiono do sprawozdania komisyi wojskowej i rolnej o wnioskach w sprawie stosowania ustawy o nadaniu ziemi żołnierzom i natychmiastowem osadzeniu na kresach robotników rolnych.

Po dłuższej dyskusyi uchwalono zgłoszone rezolucye.

Przystąpiono do

rozprawy nad preliminarzem budżetowym.

Pos. Osiecki imieniem P. S. L. Piast oświadcza, że jakkolwiek budżet nie jest idealny, stronnictwo jego głosować będzie za przekazaniem budżetu komisyi skarbowo-budżetowej.

Pos. Stanisław Grabski (Zw. Lud. Nar.) krytykuje preliminarz i zapowiada, że w drugiem czytaniu klub jego wykaże, iż budżet jest nie do przyjęcia.

Dalszą dyskusyę nad budżetem odroczono do następnego posiedzenia.

Walka z przemytnictwem.

Poseł Lutosławski referuje w imieniu komisyi prawniczej wniosek 1) posłów Związku ludowo-narodowego w sprawie walki z przemytnictwem, oraz 2) Klubu Narodowego Zjednoczenia Ludowego w sprawie zakazu wywozu artykułów spożywczych, ziemiopłodów i przetworów poza granice państwa oraz przyznania specyalnych wynagrodzeń i odznaczeń za wykrywanie przemytnictwa. Na komisyi prawniczej okazało się, że kary za przemytnictwo są większe niż dawniej, gdyż przewidziana jest nawet kara śmierci, ale rząd nie mając aparatu nadzorczego, nie korzysta ze swojego pełnomocnictwa. Komisya uchwaliła rezolucyę, wzywająca rząd do przeszkodzenia przemycania środków żywności, do korzystania z prawa konfiskaty towarów, do obwieszczenia ludności o nagrodach za wykrycie przemytników i zastosowywania jak najsurowszych kar i złożenia na pierwszem posiedzeniu sejmu sprawozdania w tej sprawie oraz o wniesienie wniosku o rozszerzenie swojego pełnomocnictwa, gdyby dotychczasowe okazało się niedostateczne. Zapobiedz złemu może tylko wielka akcya moralna, dlatego też komisya wzywa rząd do wyjaśnienia tego lundości. Mówca prosi o uchwalenie wniesionej rezolucyi. Izba rezolucyę przyjęła.

Interpelacya w sprawie G. Śląska.

Marszałek: Wpłynęła nagła interpelacya podpisana przez wszystkie kluby w sprawie Górnego Śląska. Prezydent ministrów oświadczył gotowość dania już teraz odpowiedzi. W interpelacyi powiedziano, że według nadchodzących wiadomości oddziałów niemieckich na Górnym Śląsku nie rozbrojono, wykonują one teror a zarazem grozi decyzya, która odwleka załatwienie sprawy górnośląskiej na długie lata, a tem samem przesądza sprawę na rzecz Niemiec. Interplanci zapytują, co rząd polski w tyh sprawach uczynił i jakie jest jego stanowisko w sprawie tak zwanego tymczasowego załatwenia sprawy górnośląskiej.

Mowa premiera Witosa.

Prezydent ministrów Witos: Według stwierdzonych urzędowo wiadomości, jakie rząd polski posiada, Rada najwyższa zbierze się w sierpniu br., aby ostatecznie rozstrzygnąć sprawę górnośląską. Powstanie ludu górnośląskiego, które wybuchło odruchowo, jako naturalny protest tego ludu tam od wieków zamieszkałego przeciwko zamierzonemu niesprawiedliwemu a z traktatem wersalskim niezgodnemu rozstrzygnięciu sprawy górnośląskiej, zostało zlikwidowane. Rząd polski i społeczeństwo wiedziało o tem od początku, a państwa koalicyjne stwierdziły to samo, że gdy z polskiej strony stanął do walki o swoje naturalne prawa, o wolność lud polski, z drugiej strony wystąpiły zorganizowane przez dawnych cesarsko-niemieckich oficerów regularne oddziały. Mimo to i mimo niekorzystnych warunków powstańcy dali dowody ofiar z krwi i mienia, bohaterskiego poświęcenia bez granic, że im to przez największego wroga musi być przyznane. Mimo to, że z ciężkiem sercem przyszło się poddać zarządzeniom zdemobilizowania w tak trudnych warunkach pod wpływem rządu polskiego, uczynili i tę ofiarę. Po tym fakcie na podstawie dotyczącego rozbrojenia cały ciężar odpowiedzialności za los, bezpieczeństwo życia i mienia ludności polskiej na Górnym Śląsku spadł na międzysojusznicze władze. Rząd polski nie miał tam i nie ma do tej pory ingerencyi. To też rząd polski wita z uznaniem wszelkie kroki dążące do wzmocnienia faktycznej władzy sprzymierzonych na Górnym Śląsku. Wiedząc o mordach, kradzieżach i innych nadużyciach, dokonywanych na ludności polskiej, rząd kilkakrotnie interweniował u państw ententy na rzecz górnośląskiego ludu polskiego. Państwa te poczyniły pewne kroki, które mają na celu nietylko ochronę ludności od uzbrojonych i rozbestwionych żołnierzy niemieckich, ale także podtrzymanie autorytetu dla postanowień traktatu wersalskiego, jego twórców i wykonawców. Rząd polski czyni bezustannie zabiegi, aby rozwiązanie sprawy górnośląskiej ściśle w myśl postanowień traktatu i wyników plebiscytu zostało bezzwłocznie dokonane. Wychodzac z założenia, że leży to nietylko w intresie ludności górnośląskiej, państwa polskego, ale także pokoju Europy, są wszystke dane, że

oznaczony termin zostanie utrzymany.

Mamy prawo wierzyć, że wszelkie pomysły częściowego i prowizorycznego załatwienia tej sprawy, jako szkodliwe i z traktatem wersalskim niezgodne, zostaną porzucone. W tym kierunku poczynił rząd polski potrzebne kroki. Gdyby atoli inaczej się stało, rząd obecnie widzi się już teraz zmuszony oświadczyć, że nie mógłby się podjąć wykonania takiej decyzyi.

Zakończenie posiedzenia.

Nagłość wniosku Związku ludowo-narodowego w sprawie unifikacyi b. dzielnicy pruskiej odrzucono i odesłano do komisyi administracyjnej.

Następne posiedzenie dziś o godz. 10 rano. Na porządku dziennym ordynacya wyborcza.

Regularna armia niemiecka za Odrą.

Bytom. (E. E.) Stwierdzono, że na G. Śląsku pomiędzy Odrą a granicą niemiecką znajduje się 40.000 regularna armia niemiecka, która zupełnie jawnie w hełmach metalowych przeciąga przez ulice z artyleryą i z wszelkiemi odznakami Orgeschu i innych organizacyi niemieckich. Wojska te posiadają nawet tanki. Oprócz tego poza linią plebiscytową stoi cała dotychczasowa armia gen. Hoefera.

S. ZIMMERMANN.

XII kongres syoński.

III.

Kraków, 28 lipca.

Rozbieżność w poglądach na strukturę Keren Hajesod, różnica zdań, jaka się w tym kierunku ujawniła między Weizmannem a Brandeisem, doprowadziła wkońcu, mimo długotrwałej próby stworzenia kompromisu, do wyodrębnienia się mniejszości amerykańskich syonistów z Brandeisem i Mackem na czele i założenia osobnej frakcyi. Frakcya ta ma nawet zamiar nie brania udziału w obradach XII kongresu. Nie wiemy, czy ten nastrój bojowo-obraźliwy nie dozna do XII. kongresu korzystnej zmiany. Sądzimy jednak, że nawet pod nieobecność delegatów amerykańskiej mniejszości, stanowisko, jakie Weizmann i obecna większość syonistyczna w sporze z amerykańską mniejszością ajęła, będzie na XII. kongresie przedmiotem ożywionej dyskusyi i wyczerpującej krytyki.

Jakaż jest istota sporu?

Brandeis i towarzysze rozróżniają dwie kategorye funduszów. Fundusze, przeznaczone na inwestycye nie rentujące się, lecz z narodowego punktu widzenia konieczne, jak wychowanie, zdrowotność, zalesienie, imigracya, publiczne roboty — oraz fundusze, które przy zachowaniu zasad narodowej pracy, a pod stałą kontrolą syonistycznych władz przynieść mają minimalne zyski. Dotychczasowa struktura Keren Hajesod uznaje wprawdzie w pewnej mierze potrzebę rozdziału funduszów na — w kupieckiem znaczeniu — produktywne i nieproduktywne. Wszak 27 proc. z zebranych na Keren Hajesod pieniędzy ma być oddanych do dyspozycyi Eonomic Coucil, owej Radzie ekonomicznej, która działając przy kierownictwie organizacyi syońskiej ma funduszami tymi popierać przedsiębiorstwa oparte na zasadach kupieckich. Rozdział ten jest zdaniem Brandeisa niedostatecznym. Winien on bowiem być już przeprowadzony w samem założeniu. Nie można wogóle dopuścić do tego, by datki, jako wpływy z maaser, mieszano z funduszami przeznaczonymi na cele rentujących się inwestycyi, gdyż to prowadzi w konsekwencyi z jednej strony do pomieszania pojęć o pracy produktywnej i nieproduktywnej, a z drugiej osłabia w zupełności osobiste zainteresowanie się ofiarodawcy Palestyną.

Nie możemy niestety na tem miejscu szczegółowo zastanawiać się nad tem, który pogląd jest trafniejszy. Wykraczałoby to daleko poza zakreślone ramy. Ogólnie musimy jednak oświadczyć, że i w tej kwestyi zbliżamy się do zapatrywań Brandeisa i towarzyszy. W pracy bowiem dla Palestyny liczyć się musimy z psychologią Żydów. Przy całem zaufaniu do ofiarności narodu żydowskiego należy zdać sobie sprawę z tego, że na cele palestyńskie zebralibyśmy tysiąc razy więcej, gdybyśmy w zbiórce naszej przeprowadzili ścisły rozdział między drobna daniną z nieokreślonym bliżej celem jej przyszłego użycia, a świadoma inwestycyą z gwarancyą zysku, między kwestą a subskrypcyą, między darowizna a zakupnem akcyi. W ten sposób nie tylko uzyskalibyśmy o wiele większe fundusze, ale osobiście zainteresowalibyśmy Palestyną tych, którzy dotychczas w zupełnie luźnym pozostają stosunku do problemu jej gospodarczej odbudowy. Uruchomienie prywatnych kapitałów dla Palestyny stało się dziś także postulatem sfer robotniczych, jakkolwiek robotnicy z przyczyn natury zasadniczej trwali dotychczas na stanowisku unarodowienia ziemi i uspołecznienia środków produkcyi. W myśl jednak zasady, że z obowiązkiem ponoszenia odpowiedzialności rozwija się również i rozum, uświadomili sobie przywódcy palestyńskich robotników, że istnieje niezbędna konieczność uzupełnienia i poparcia przez kapitał prywatny ekonomicznej okupacyi kraju, dokonywanej dotychczas funduszami narodowymi. Jeżeli bowiem koszt utrzymania jednego chaluca od chwili przyjazdu do Palestyny aż do chwili zajęcia go produktywną pracą — wynosi 15 L, to przy rocznej imigr. 30.000 chaluców potrzebne na ten cel 450000 L. pokryte być muszą z zasobów Keren Hajesod. Jeżeli dalej zważymy, że dla założenia jednej kolonii obejmującej 5000 dusz, potrzebnym jest, 3.000.000 do 4.500.000 L., to — pytamy się — skąd weźniemy pieniądz na zakładnie przedsiębiorstw, jeżeli przytem Keren Hajesod ma być tą ogólną skarbnica, z której czerpać mamy środki na opędzanie wydatków połączonych z utrzymaniem legionu, szkolnictwa, ze sanacyą kraju, wykonaniem robót publicznych etc.?

Wojenne i powojenne doświadczenia, poczynione nie tylko w komunistycznej Rosyi, ale także i w zachodniej Europie, nastrajają nas bardzo pesymistycznie w odniesieniu do gospodarki funkcyami państwowymi, a w naszym wypadku — narodowym. Etatyzm zbankrutował na całej linii. Dopóki zaś poczucie moralności nie rozwinie się u jednostki do tej siły, by zasada: „pańskie oko konia tuczy“ — straciła moc obowiązującą, dopóty piękna koncepcya kooperatyw, konsumow, kwucoth etc. będzie sie niestety realizować na ogół z większym pożytkiem dla jednostki niż dla społeczeństwa, a w naszym szczegółowym wypadku z katastrofą dla najlepszych jednostek wśród żydowskiej młodzieży. To jest też, zdaje się główną przyczyną, dla której kolonie przez Fundusz Narodowy założone są z ekonomicznego punktu widzenia, — według sprawozdania syońskiej komisyi rewizyjnej — bezwartościowe. Stwierdzona zaś równocześnie deficytowa gospodarka innych, na systemie pracy kooperatywy wzgl. kwucoth opierających się, osiedli w Palestynie, nie może być — porównywaną z deficytową gospodarką pierwszych kolonii o kapitalistycznym ustroju, które, jak wiadomo, pochłonęły Rotszyldowskie miliony. W tej bowiem chwili, w której niewiadomo czy niebezpieczeństwo zewnętrzne (polityczne przesilenie w syonizmie), czy wewnętrzne (bierny stosunek narodu żydowskiego do Keren Hajesod) jest większem, w tej chwili nie mamy prawa skromnych funduszów Keren Hajesod porównywać z przedwojennymi milionami Rotszylda. I dla tego też, jakkolwiek i my jesteśmy za tem, aby dotychczasowej, przestarzałej, kapitalistycznej formie życia gospodarczego przeciwstawić w Palestynie nową, podyktowaną postulatem społecznej sprawiedliwości, to jednak musimy się domagać, by wreszcie to deficytowe pole doświadczeń i prób ograniczono i przystosowano do środków, którymi rozporządzamy. Wschodni system chaotycznych poczynań musimy zastąpić planową — zachodnią gospodarką.

Ponadto sądzimy, że budowa jednej fabryki tytoniu lub cementu, uruchomienie jednej fabryki konserw owocowych posiada dla unarodowienia Palestyny stokroć większe znaczenie od budowy setek kilometrów dróg i kolei, zwłaszcza, jeżeli roboty przy budowie dróg i kolei nie są wypływem istotnych potrzeb komunikacyjnych, lecz zaliczają się do tak zwanych „Notstandsarbeiten“, do robót mających na celu zmniejszenie bezrobocia w kraju. Fabryki bowiem wzgl. zakłady przemysłowe stwarzają trwałość warunków pracy a temsamem, sprzęgając robotnika z miejscem pracy, przyspieszają w jego duszy proces krystalizowania się i ugruntowania poczucia ojczyzny.

Z powyższych więc szkiców poruszonych przyczyn uważamy, że rewizya statutu, na którym zasadza się obecna struktura Keren Hajesod jest bezwzględnie konieczną. Jesteśmy przekonani, że ścisły rozdział między funduszami przeznaczonymi na cele narodowo-socyalnej pracy, a funduszami obracanymi na zakładanie przedsiębiorstw opartych na zasadzie kupieckiej kalkulacyi, przyspieszy dzieło gospodarczej odbudowy Palestyny, a temsamem wykaże pełne uzasadnienie żądanej reformy.

Rząd angielski urzeczywistni w całej pełni deklaracyę Balfoura.

Oświadczenie rządowe w izbie gmin.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Londynu donoszą: W angielskiej Izbie gmin oświadczył na zapytanie przedstawiciel rządu, że deklaracya Balfoura zostanie dosłownie według brzmienia i ducha przeprowadzona i stanowić będzie podstawę dla wszystkich akcyj, mających na celu utworzenie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

Oświadczenie to nastąpiło na skutek zapytania jednego z posłów, jaki jest los proklamacyi marszałka Alemby'ego z roku 1918. W odpowiedzi rządu zaznaczono, że proklamacya ta pozostaje w sprzeczności z deklaracyą Balfoura i dlatego nie zostanie ona przeprowadzoną.

Garnizon angielski w Palestynie.

Londyn. W mowie wygłoszonej w Izbie gmin minister wojny doniósł, że garnizon angielski w Palestynie składał się dnia 30 czerwca br. z około 7200 ludzi, prócz 700 urzędników wojskowych. Wydatki na utrzymanie tego garnizonu wyniosą przypuszczalnie ok. 2.500.000 f. rocznie.

Imigracya Żydów do Palestyny -- pożądana.

Opinia pisma arabskiego.

Jerozolima. (Ż. B. K.) Antysyońskie pismo arabskie „Palestyna“ z dnia 22. czerwca pisze:

„My, mieszkańcy Palestyny, jesteśmy przekonani o tem, iż mowa, wygłoszona przez min. Churchilla dnia 14 czerwca jest dowodem nieznajomości faktycznego stanu rzeczy ze strony rządu mandatowego. Gdyby bowiem władze mandatowe odwołały deklaracyę Balfoura, otwierając równocześnie wrota kraju dla Żydów i wszystkich, którzyby chcieli w kraju osiąść, byłoby to, zdaniem naszem, korzystnem zarówno dla kraju, jakoteż i dla Żydów, z tem jednakowoż zastrzeżeniem, że dążyliby oni szczerze do pokojowej współpracy, nie myśląc o tworzeniu państwa żydowskiego.

Szkolnictwo w Palestynie.

Jerozolima. (Ż. B. K.) Na ostatniem posiedzeniu Waad hachinuch (Komisyi edukacyjnej) rozpatrywano środki, zmierzające do zredukowania budżetu szkolnego w Palestynie. Między innymi uchwalono zwrócić się do municypalnego zarządu Tel Awiw o pokrycie 10 procent wydatków rady miasta na szkolnictwo.

Uchwalono też podwyższyć płace nauczycielskie o 15 procent.

Referendum w sprawie emira Fejzala w Iraku.

Londyn. (Ż. B. K.) Oficyalnie donoszą, iż tymczasowa Rada w Iraku powzięła uchwałę, akceptującą projekt ustanowienia emira Fejzala naczelnikiem państwa. Władze angielskie zmierzają obecnie do zorganizowania referendum, mającego zatwierdzić uchwały rady.

Głosowanie odbędzie się według dawnego systemu tureckiego, w przeciwnym bowiem razie musianoby je odłożyć na czas późniejszy, co nie jest pożądanem, aż do wprowadzenia nowego systemu.

Kairo. (Ż. B. K.) Pismo „El Mąkatam“ donosi, że według wiadomości, otrzymanej z Bagdadu, wypadł rezultat dotychczasowego głosowania na korzyść Emira Fejzala.

Pos. Daszyński o sprawie żyd. w Polsce.

Na XVIII. Kongresie P. P. S., który onegdaj zakończył swe obrady w Łodzi, poruszył pos. Daszyński w mowie swej o roli rządu Witosa m. i. sprawę żydowską. Opowiadając o trudnościach, na jakie napotkał w czasie swej wiceprezydentury, wywodził pos. Daszyński m. i.

„Na samym progu spotkałem się wyłącznie z trudnościami.

Najwięcej, oczywiście, trudności miałem ze strony towarzyszy, którzy od pierwszej chwili przychodzili do mnie, mówiąc: Ty siedzisz na fotelu minsteryalnym, a tam hula reakcya, aresztują komunistów, aresztują Żydów, aresztują pepesowców! Wydano 200 wyroków śmierci! Utworzono haniebny obóz koncentracyjny w Jabłonnie!

Chłodna rozwaga mówiła mi, skąd te ofiary i jakie ich źródło.

To rozhukany militaryzm, mszcząc się za swoje niepowodzenia wojenne, szukał kozłów ofiarnych. Zrozumiałem wtedy jedną rzecz, że należy wojnę skończyć. Zasię udziałem w rządzie, udzałem w R. O. P. trzymaliśmy ten rozhukany militaryzm za kark.

Świat ma krótką pamięć, dlatego mam obowiązek dzieje te światu przypomnieć.

Postawiłem sobie zadanie doprowadzenia do tej rogatki, gdzie zaczynały się układy pokojowe. A przecież jeszcze w listopadzie, ci sami defetyści, którzy w sierpniu uciekali do Poznania, pragnęli kontynuować wojnę bez końca. Ktoś chciał kontynuować wojnę z powodu 6.000 morgów dębiny, inny z powodu cukru zakontraktowanego gdzieś na Wołyniu. Trzeba było staczać walkę z całą armią gene-

tałów. pułkowników, którzy z wnioskami i mapami zgłaszali się, uzasadniając konieczność dalszego prowadzenia wojny.

Walczyliśmy z sądami doraźnemi, w ciągu 10 dni zlikwidowaliśmy obóz koncentracyjny w Jabłonnie. wielu uratowaliśmy z pod szubienicy, a tam, gdzie to się nie udało — to przynajmniej udało się nam uzyskać rehabilitacyę.

Takim był wypadek z nieszczęsną ofiarą owych dni, rabinem płockim, gdzie my, socyaliści, w imię sprawiedliwości i ludzkości stanęliśmy w obronie ortodoksa. Dziesiątki ludzi przychodziło do nas, by nam wyrazić uznanie i podziękowanie za nasze starania i naszą pracę“.

Wykroczenia antyżydowskie w Łodzi.

Łódź. „Lodzer Tageblat“ z 26 bm. donosi, że w niedzielę, po wyjściu z kościoła, kilku chrześcijan zaczęło napadać na Starem Mieście na przechodzących Żydów. Policyanci, którzy to spostrzegli, wezwali napastników do zaprzestania napadów. W odpowiedzi na to, ci napadli na policyantów i poczęli ich bić. Przybyły na miejsce silny patrol policyjny zaaresztował szereg napastników.

Znamienne dementi...

Londyn. (Ż. B. K.) Polskie biuro prasowe w Londynie zaprzecza wiadomościom, jakoby w Liszkach i Częstochowie miały miejsce ekscesy antyżydowskie oraz jakoby Rada Miejska we Lwowie uchwaliła wydalić z miasta 10 tysięcy Żydów.

(Dementi to charateryzuje dosadnie metody działania naszej propagandy zagranicznej. Niestety mimo zaprzeczenia poselstwa polskiego, ekscesy w Częstochowie i Liszkach zostaną faktem niezbitym. Zdaje się nam, że racyonalniejszą metodą byłoby, gdyby rząd polski zamiast rozsyłać fałszywe zaprzeczenia, raczej przedsięwziął środki, uniemożliwiające powtórzenie się takich ekscesów oraz obmyślił środki któreby położyły kres kampanii antyżydowskiej, prowadzonej przez prasę. — Red.).

Zjazd uchodźców żyd. w Warszawie.

Warszawa, 27 lipca.

PIERWSZE POSIEDZENIE.

We wtorek rozpoczął się, jak już donieśliśmy, w lokalu Rady Rzemieślniczej (Nalewki 2a) zjazd bezdomnych i emigrantów z całej Polski. Obecnych było 75 delegatów z 25 miast Ukrainy, Galicyi, Białorusi i Kongresówki oraz wiele zaproszonych gości.

Zagaił zjazd przewodniczący Komitetu Organizacyjnego, p. Czernowitz, który powiedział m. in.: Tu na tym zjeździe rozlegnie się po raz pierwszy echo rozpaczliwego krzyku żydowskiej masy bezdomnej, którą zatrzymano w środku drogi przed zamkniętemi wrotami, wśród morza bólów, cierpień i okropnej walki o byt, w nędzy, ubóstwie i o głodzie — wchwili, gdy już widzieli zdala brzegi wymarzonych krajów, do których dążyli i garnęli się wszelkiemi siłami.

Mówca protestuje przeciwko osobom, które swą agitacyę w krajach imigracyjnych przyczyniły się do zakazu emigracyi ofiar rzezi i pogromów, nie mających się gdzie podziać i nawołuje opinię publiczną do wielkiej akcyi na rzecz tych prześladowanych.

Musimy obecnie — mówi p. Czernowitz — utworzyć wszechpolski związek pomocy dla bezdomnych i emigrantów.

Związek ten będzie bezpartyjny i będzie miał na celu wyłącznie dobro emigrantów.

Następnie przemawiali: dr. Zylberfarb (w imieniu towarz. „Ort“), p. Perelman (w imieniu Komitetu Ukraińskiego), p. Szaran, w imieniu „JDC“ p. Tabak (w imieniu „Peepls Relief“), p. Grynbaum (w imieniu T. Żyd. Rady Narodowej), rabin Rojmer (w imieniu bezdomnych białoruskich), dr Korngrym (w imieniu Urzędu Palestyńskiego), i p. Burgin (w imieniu Centr. Rady Rzemieśl.) Następnie omawiano sprawę opieki nad sierotami ofiar pogromów ukraińskich.

Część mówców wystąpiło przeciw bezprogramowemu wysyłaniu ich za ocean, uważając za więcej wskazane, by amerykańskie komitety pomocy zasilały tutejsze zakłady dla dzieci.

Na popołudniowem posiedzeniu wysłuchano sprawozdań delegatów o działalności poszczególnych miejscowych komitetów uchodźców.

O organizowanie emigracyi [illegible]

Gdańsk. Przybył tu secyalny pełnomocnik rządu brazylijskiego dla zorganizowania emigracyi z Europy wschodniej do Brazylii. Jak wiadomo, różni agenci rozwinęli wśród uchodźców ukraińskich w Besarabii wytężoną działalność dla zyskania ich na rzecz ich wyjazdu do pracy w plantacyach brazylijskich. Wyzyskując rozpaczliwe położenie tych uchodźców,, agenci owi obiecywali im wolny przejazd, ziemię i inne rzeczy i wyłudzając od nich kontrakty na 10 lat. Ich zbrodniczą działalność udało się sparaliżować.

Ostatnio rząd brazylijski również zwrócił uwagę na to i wysłał specyalnego pełnomocnika dla uregulowania emigracyi do Brazylii.

Pogrom w Kownie.

Gdańsk. Ż. B. K. W ostatnich dniach przyszło w Kownie do szeregu wykroczeń przeciw ludności żydowskiej, przyczem kilku Żydów zostało zabitych. Przedstawiciele ludności żydowskiej zwrócili się do gubernatora okręgowego, czyniąc mu gorzkie wyrzuty za udzielenie pozwolenia na pobyt w Kownie znanego pogromczyka ukraińskiego, atamana Oskilki, którego dziełem było m. i. zorganizowanie pogromu w Berdyczowie i wielu innych miejscowościach.

Rewelacye w parlamencie węgier. o pogromowej polityce Horthyego.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Budapesztu donoszą: Na wczorajszem posiedzeniu węg. Zgromadzenia narodowego nastąpiły w dalszym ciągu rewelacye posła Benickyego o polityce pogromowej rządu Horthy'ego. Poseł Benicky, b. minister, w dłuższej mowie, popartej szeregiem dokumentów, przedstawił ohydne pogromy i mordy Żydów, urządzane bezkarnie przez rozmaite oddziały wojskowe. Jako minister wydał Benicky swego czasu ostre zarządzenia przeciw tym ekscesom antysemickim, nie zostały one jednak przeprowadzone. Mowca daje wstrząsający opis morderstw i rabunków, jakich dopuszczali sie na Żydach oficerowie węgierscy.

Poś. Benicky zaznacza, że zarzut boliszewizmu jest tylko wygodnym płaszczykiem dla tych band; notoryczni komuniści znajdują się dotychczas na wolności, a morduje się jako „bolszewików“ bogatych Żydów, którzy z bolszewizmem nic nie mają wspólnego.

Rewelacye tei wywołały w parlamencie i na Węgrzech ogromne wrażenie. Związek odradzających się Węgier rozlepił w Budapeszcie afisze, w których grozi posłowi Benckyemu i jego towarzyszom, że się na nich srogo zemści. Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu doniósł pos. Ugron, że pos. Benicky został w własnem mieszkaniu napadnięty. Prez. ministrów dał wykrętną odpowiedź wyrażając żal, że go pos. Ugron nie zawiadomił wpierw o tym wypadku.

Prezydent węg. Zgromadzenia narodowego pos. Stefan Rakowsky, na skutek powyższych zajść dymisyonawał.

Przegląd polityczny.

Uchwały Głównego Zarządu P. P. S.

Zarząd główny P. S. L. uchwalił na swem ostatniem posiedzeniu następujące rezolucye:

I. Zarząd Główny PSL. sprawozdanie prezesa Witosa przyjmuje z uznaniem do zatwierdzającej wiadomości.

II. Zarząd Gł. PSL. wyraża przedstawicielom stronnictwa w rządzie zupełne zaufanie i stwierdza, że, uwzględniając ciężkie położenie państwa, godził się na udział w rządzie i na pozostawienie reprezentantów stronnictwa w nim pomimo, że się to dzieje z wielkim uszczerbkiem dla interesów stronnictwa.

Gdy jednak stronnictwa reakcyjne, których 2krotnie próby kierowania państwem za czasów rządów pp. Świeżyńskiego, a potem Wł. Grabskiego, zakończyły się zupełnem bankructwem. — depczą wszelkie względy na dobro państwa. — Gdy te stronnictwa z partyjnej nienawiści dla zagarnięcia władzy w swe ręce wyzyskują dobrą wolę PSL. i prowadzą przeciw rządowi nieprzebierającą w środkach oszczerczą i kalumniatorską walkę, podważającą w kraju i zagranicą kredyt moralny państwa i poszanowania dla władzy polskiej — i gdy nawet niektóre stronnictwa lewicy, bądź to przez oportunistyczną abstynencyę, bądź to przez otwarte ataki, łamią front walki o potęgę państwa i demokratyczny jego charaker.

Zarząd Główny PSL., pokładając w Klubie Poselskim PSL. i w przedstawicielach swoich w rządzie pełne zaufanie, że i nadal dążyć będą drogą wyznaczoną przez interes państwa i demokracyi, pozostawia Klubowi Poselskiemu wolną rękę w określeniu stosunku stronnictwa do rządu.

III. Zarząd Gł. PSL. stwierdza, że PSL. podporządkowując względy partyjne dobru państwa, obowiązek swój wobec niego w zupełności spełniło, a odpowiedzialność za wywoływanie zgubnych dla państwa w obecnej rozstrzygającej chwili przesileń i wstrząśnień zrzuca na czynniki, z których jedne demagogicznem wichrzeniem utrudniają twórczą pracę państwową, a drugie z oportunizmu partyjnego w pracy tej nie chcą wziąć udziału.

Odezwa rządu białoruskiego przeciw pogromom na Białorusi.

Rząd białoruski, przebywający zagranicą (w Berlinie, Kownie, Rydze i Pradze) wydał odezwę przeciwko pogromom żydowskim na Białorusi.

Odezwa brzmi:

„Do narodu białoruskiego!“

Od setek lat mieszkają i pracują w naszym kraju

białoruskim kraju nasi żydowscy współobywatele w ziemi naszej pogrzebane są kości zarówno ich, jak i naszych dziadów. Ziemia nasza karmi i Białorusinów i Żydów narówni. Kultura i dobrobyt naszego kraju wybudowane zostały wspólną pracą. Naród białoruski dotychczas nigdy nie dał się shańbić nienawiścią ku Żydom i nie splamił swych rąk krwią bratniego narodu. Obecnie jednak otrzymujemy wieści z naszego kraju, opanowanego przez bolszewików, iż ciemne siły rozwijają działalność dla zaszczepienia nienawiści ku Żydom w naszym narodzie białoruskim. Usłyszeliśmy nawet o uzbrojonych bandach, które napadały na Żydów.

Odezwa kończy się gorącem wezwaniem do narodu białoruskiego, aby nie urządzał pogromów i nie słuchał złych wrogów, którzy chcą w nim zaszczepić haniebną nienawiść ku Żydom.

Klęska głodowa w Rosyi.

Pisma sowieckie podają długi szereg wstrząsających wiadomości o klęsce głodowej w Rosyi. Jedna z odezw rządu sowieckiego nawołuje rozpaczliwie włościan Ukrainy i centrum Rosyi do niesienia pomocy guberniom Nadwołżańskim. Odezwa zaczyna się od słów: „Jeżeli w tym roku nie dopomożecie guberniom nadwołżańskim obsiać pól, to w roku następnym cały ciężar podatku żywnościowego spadnie na wasze barki".

Dalej odezwa podaje następujące wiadomości o głodzie. W gubernii samarskiej ludność zjadła wszystką trawę niezależnie od gatunku i właściwości ziół. Żołędzie uważane są przysmak. Pierogi wypiekane są z liści lipowych, ale i te już zostały zjedzone. W innych znów miejscowościach chleb preparują w następujący sposób: chrzan oblewają wrzątkiem, suszą go i z tej mąki pieką chleb. Na stacyi Achtubińsk widziano starców podnoszących z błota i jedzących nawóz koński. Włościanie gubernii nadwołżańskich po większej części żywią się chlebem upieczonym z mąki, w skład której wchodzi nawóz koński, liście lipowe i mąka żytnia z otrębami. Chleb ten jest koloru żółtego — ludzie po dłuższem spożywaniu tego chleba puchną i umierają.

W dalszym ciągu cytowana odezwa maluje ponury obraz wędrówki setek tysięcy mężczyzn, kobiet, dzieci i starców z gubernii nadwołżańskich wzdłuż linii kolei żelaznej przez stepy kirgiskie i po traktach turkestańskich na południowy wschód. Drogi te usłane są trupami.

Osoby przybyłe z Rosyi, opowiadają o niszczącej całe wsie, gminy i powiaty śmiertelności na tle głodu. Nawet prasa sowiecka i rząd mimo swej propagandy na rzecz głodnych nie odważają się podać wszystkich szczegółów.

W kraju nadwołżańskim są miejscowości, gdzie można przejechać kilka dziesiątków wiorst przez szereg wsi i nie spotkać żywej duszy, ludność bowiem albo wymarła albo wywędrowała.

Kirgizi i Sartowie oczekują z trwogą głodną szarańczę ludzką, która niszczy wszystko na swej drodze.

Prasa sowiecka donosi, że sowiety utworzyły specyalny fundusz dla głodnych, który będzie się znajdował pod kontrolą samych włościan. Jedna z nielicznych odezw sowieckich zawiera między innemi następujący charakterystyczny ustęp: Wszechrosyjski komitet niesienia pomocy głodującej ludności utworzony został po większej części z elementów, których przeszłość obarcza walka z komunizmem.

Druga odezwa w sprawie opałowej stwierdza: Według wszelkich danych republika stoi wobec nadzwyczaj ciężkiego kryzysu opałowego, wobec alternatywy zupełnego paraliżu ruchu kolejowego.

Mając tyle trudności, rząd sowietów mobilizuje dla różnych celów całą niemal ludność i wysyła ją pod przymusem do rąbania lasów, do zwózki drzewa, żywności i do całego szeregu innych robót przymusowych. Wszystko to jednak wobec ogromu potrzeb nie osiąga celu. Rosya znajduje się w przededniu niebywałego w dziejach kataklizmu grożącego jej zagładą.

KRONIKA.

Kraków, 30 lipca.

— Z powodu spoczynku sobotniego i wcześniejszego skutkiem tego zamknięcia redakcyi, numer dzisiejszy nie zawiera ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich.

— **Podzwrotnikowe iście upały**, które od kilkunastu już dni dają się nam we znaki, doszły wczoraj do punktu kulminacyjnego. Do późnego wieczora temperatura wynosiła blisko 50 st. C. Takich upałów nie zanotowano od szeregu lat. Nic też dziwnego, że ludzie masami kąpią się w Wiśle i stale przepełnionej pływalni w Parku Krakowskim, przyczem nie brak też wypadków udaru słonecznego. I tak onegdaj podczas kąpieli we Wiśle doznał jakiś mężczyzna udaru słonecznego i omal nie utonął. Podobny wypadek zdarzył się wczoraj na ul. Długiej, gdzie dwaj robotnicy podczas ładowania towarów na wóz wskutek nadmiernego gorąca popadli w omdlenie.

— **Podania o paszporty do Ameryki bezcelowe.** Dyrekcya policyi w Krakowie podaje do wiadomości, że wskutek uchwalenia w Stanach Zjedn. Ameryki północnej ustawy imigracyjnej, ilość emigrantów polskich, jakiej zgodnie z brzmieniem tej ustawy może być do dnia 21 czerwca 1922 r. udzielone prawo wyjazdu do Stanów Zjedn., nie przekracza 31 tysięcy osób. Tymczasem liczba osób, posiadających już ostemplowane paszporty na wyjazd do Stanów Zjedn., wynosi do grudnia br. 90 tysięcy. Wobec tego stanu rzeczy wydawanie nowych paszportów do Stanów Zjedn. zostało aż do odwołania wstrzymane. Wyjątkowo mogą być wydawane paszporty osobom, które przedłożą poświadczenie urzędu emigracyjnego w Warszawie, stwierdzające, iż niezależnie od przepisanej ustawą normy procentowej otrzymają od konsula St. Zjedn. wizę na wyjazd do Ameryki.

— **O zaopatrzenie inwalidów oraz wdów i sierót po poległych.** Jeszcze w kwietniu br. ogłosił „Dziennik ustaw" nową ustawę o zaopatrzeniu inwalidów oraz wdów i sierót po poległych na wojnie. Tymczasem dotąd nie pojawiło się rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy, któreby umożliwiło wprowadzenie jej w życie. Równocześnie jednak ministerstwo spraw wojsk. likwiduje okręgowe ekspozytury sekcyi opieki nad inwalidami, którzy wskutek tego nie mają się dokąd zwrócić o pomoc. Wprowadzeniu ustawy w życie sprzeciwia się ministerstwo skarbu z powodu braku pokrycia na ten wydatek. W b. zaborze austryackim jednak istnieje ustawa o taksach wojskowych, płaconych przez mężczyzn, którzy nie służyli przy wojsku. Ta ustawa powinna być rozszerzona na całe państwo, a zaraz możnaby z funduszów tych pokryć wydatek na fundusz dla inwalidów.

— **Wyjaśnienie w sprawie bezterminowego urlopowania jednorocznych.** Jak się dowiaduje „Przegląd Wieczorny", za podstawę przy bezterminowem urlopowaniu szeregowych roczników 1897—1898, którym przyznane zostało prawo do służby jednorocznej — władze wojskowe poleciły przyjąć dwunastomiesięczny okres służby wojskowej, odbytej w armii polskiej, jednakże bez zaliczenia ilości miesięcy przesłużonych w b. armiach zaborczych

— **Wagon sypialny Warszawa—Krynica i z powrotem.** Dyrekcya kolei państwowej komunikuje: Począwszy od 1-go sierpnia zaprowadza się trzy razy w tygodniu bieg wagonu sypialnego między Warszawą a Krynicą i z powrotem pociągami sezonowymi Nr. 3-603, powrót 604-4. W okręgu krakowskim będzie ten wagon biegł w obu kierunkach co wtorku, piątku i niedzieli.

Towriah (Brzozowa 3). W sobotę o godz. 4 pop. odbędzie się odczyt p. L. Drehera p. t. „Język międzynarodowy a kultura".

— **Hojna ofiara.** Prezydyum Gminy żydowskiej w Krakowie komunikuje nam: Z okazyi śmierci błp. Nachuma Kanarka, spadkobiercy zmarłego w myśl jego życzeń ofiarowali na cele kulturalne i dobroczynne sumę około 2 mil. mk. 13-4

—**Biblioteka Zawodowa Graficzna** (Warszawa, Bracka 18 m. 39) — przystępuje do opracowania historyi współczesnego przemysłu graficznego w Polsce — zwraca się do wszystkich zakładów graficznych, które z powodu braku adresu nie otrzymały dotychczas kwestyonaryusza, aby w terminie do dnia 8 sierpnia 1921 roku nadesłały pod powyżej podanym adresem następujące szczegóły: 1) Dokładne brzmienie firmy. 2) Dokładny adres. 3) Rok założenia. 4) Ilu obecnie firma zatrudnia pracowników. 5) Iloma i jakiemi maszynami firma rozporządza. 6) Roboty ważniejsze wykonane w własnym zakładzie. 7) Czy firma posiada własne godło. 8) Kiedy użyła go po raz pierwszy. 9) Kto je projektował. Odbitkę godła uprasza się dołączyć dla reprodukcyi.

— **Z teatru „Bagatela".** Dziś, tj. w sobotę 30 i w niedzielę 31 bm. wystąpią po raz ostatni artyści warszawscy, pp. Hanusz, Talarico, Boroński, Rentgen, Kaliciński, Dobrowolski i balet Faliszewskiego. W niedzielę wieczór powraca cały zespół do Warszawy, ustępując miejsca nowemu.

— **Operetka w „Nowościach".** W niedzielę popołudniu „Krysia leśniczanka". Próby operetki „Gejszy" w pełnym toku pod kierunkiem Wielhorskiego i Kneznickiego. Malarnia i kostyumerya przygotowują nową wystawę. Operetka cała okraszona pięknemi i oryginalnemi ewolucyami układu P. Romańskiego. Dowcipny prolog wypowie P. Romaszkiewicz. Reszta biletów u WP. Rudnickiego, Klein A—B 44.

— **Z cyrku Gościńskiego.** W sobotę 30 i niedzielę 31 bm. i codziennie odbędą się występy słynnych artystów w cyrku Gościńskiego przy Placu Makkabi. Pocz. o godz. 8¾. W niedzielę dwa przedstawienia. 1645.

—**Niemiłe przebudzenie.** Nieznośny upał działa jak wiadomo nasennie, zwłaszcza zaś nocną porą, jeśli się wyjdzie z bufetu w stanie niezupełnie trzeźwym. Nic zatem dziwnego, że obywatel S. z Podgórza, chcąc wypocząć po „trudach" połączonych z wypróżnieniem kilku kufli piwa i kieliszków wódki, zdrzemnął się onegdaj wieczorem na plantach na ul. Potockiego. Snu sprawiedliwego męża nie przerwał nawet jakiś dowcipniś, który ogołocił p. S. z pieniędzy, złotego zegarka i przeważnej części garderoby. Kiedy p. S. po kilkugodzinnej drzemce obudził się o godz. 3-ej nad ranem, ku swemu przerażeniu skonstatował, że jest w samej bieliźnie. Policyant, do którego się pan w negliżu zwrócił, zaopiekował się nim i odwiózł go do rodzinnych stron... na Podgórze.

— **Napad rabunkowy.** Onegdaj o godz. 10 wieczór napadło dwóch młodych mężczyzn koło wsi Bodzynia pod Krakowem na kowala Józefa Batora, gdy powracał do domu. Jeden z opryszków uderzył Batora tępem narzędziem w głowę tak silnie, że ten upadł na ziemię bez przytomności, poczem bandyci zabrali mu z kieszeni 1000 marek. Bator wróciwszy do przytomności, zawiadomił o napadzie policyę, która obu bandytów pochwyciła. Są nimi Stanisław Jaskowski (lat 24) i Jan Więckowski (lat 20), obaj murarze, zajęci przy restauracyi Wawelu.

— **Awantura z policyantem.** Wczoraj aresztowano Mojżesza Schmeisera za to, że posterunkowi policyjnemu przeszkodził odprowadzić na policyę jakieś podejrzane indywidyum, od którego policyant zażądał legitymacyi. Na to Schmeiser rzucił się na policyanta, podbił mu nogę i próbował obalić go na ziemię, krzycząc przytem przeraźliwie. Powstało zbiegowisko, z czego skorzystał aresztowany osobnik i zbiegł. Tak więc zamiast zbiegłego dostał się w ręce policyi niefortunny obrońca.

— **Podejrzana Rosyanka.** Przed kilku dniami zamieszkała w hotelu City 21-letnia Rosyanka, Wiera Anaczewicz z Siedlec i zameldowała się pod fałszywem nazwiskiem Nowakowskiej. Anaczewicz opuściła hotel nie zapłaciwszy rachunków i więcej nie wróciła. Dopiero wczoraj policya ją aresztowała i wszczęła dochodzenie przeciw niej, gdyż aresztowana wydaje się osobą bardzo podejrzaną.

—**Niebezpieczny włamywacz pod kluczem.** Wczoraj wpadł w ręce policyi Franciszek Głupczyk, głośny włamywacz, poszukiwany od dłuższego czasu za liczne włamania.

— **W złodziejskiej norze.** Podczas rewizyi, przeprowadzonej w dniu wczorajszym w mieszkaniu znanej złodziejki, Maryi Kundelli, przy ul. Grodzkiej l. 1, znalazły organa policyi 4 serwety z monogramem M. A., legitymacyę spożywczą na nazwisko Antoniny Chlekówny, zegarek damski niklowy i zegarek branzoletkowy, dalej 10 torebek damskich, 8 portmonetek, portfel męski i liczne drobiazgi. Przedmioty te, niewątpliwie pochodzące z kradzieży, oddano do depozytu pod „Telegrafem". Właścicielkę oryginalnego składu aresztowano.

— **Za kradzież cebuli z pól krowoderskich** osadzono w areszcie Stanisława Brożka (lat 17), robotnika.

— **Kary za lichwę.** Za lichwę sianem Urząd walki z lichwą w Krakowie skazał Wincentego Żuchnickiego, rolnika z Kościelnej pod Krakowem, na grzywnę 3000 mk lub 14 dni aresztu i konfiskatę siana wartości 1500 mk.

Za sprzedaż cukru po 850 mk za kilogram skazano Bronisławę Lustgold z Cieszyna czeskiego na grzywnę 1000 mk lub 7 dni aresztu.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Sobota: Występy artystów warszawskich.
Niedziela: Występy artystów warszawskich.

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.

Sobota: „Wesele Fonsia".
Niedziela popołudniu: „Boccacio"; wieczorem: „Nasi najserdeczniejsi".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.

Sobota: „Gejsza", premiera.
Niedziela popoł.: „Krysia leśniczanka"; wieczorem: „Gejsza".

Ze świata.

Kongres esperantystów w Pradze. Do Pragi przybyła między innemi delegacya polska celem wzięcia udziału w zapowiedzianym kongresie esperantystów.

Strejk urzędników bankowych w Czechach został dziś zakończony. Wszędzie podjęto pracę. Warunki zakończenia strejku wypadły niekorzystnie dla urzędników bankowych. Najważniejszemi postanowieniami w umowie pomiędzy urzędnikami a dyrektorami jest usunięcie prokurzystów bankowych z organizacyi urzędniczych i zniesienie urlopów.

Z giełdy.

Kraków, 29 lipca.

Bez zmiany, ruch słaby, tendencya zniżkowa. Zieleniewski „ex" notowany 6500. Waluty niezmienione.

Giełda krakowska z dnia 29 lipca 1921 roku.

Akcye bankowe:	oferta	żądano	tranzakcye
Polsk. Bank Przemysłowy I—IV em.	500—	540—	
Polski Bank Przemysłowy V em.	—·—	—·—	
Hipoteczny	675—	725—	
Małopolski	625—	675—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	700—	750—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	—·—	—·—	
Bank Kredytowy w Warszawie V em.	—·—	—·—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	—·—	—·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") I—III e.	975—	1075—	[illegible]
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") IV e.	—·—	—·—	
Handl. Spółka akc. „Impeks"	375—	425—	[illegible]
„Polski Glob" Tow. transport.-handl. I-III	1250—	1350—	[illegible]
C. Hartwig, Dom eksped.-handl. Poznan	—·—	—·—	
Żegluga Polska	550—	600—	[illegible]
Zieleniewski	6300—	6700—	[illegible]
Warsz. Ska akc. Bud. Parowozów I-II em.	1400—	1500—	
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych	6200—	6400—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. I-IV.	2800—	3000—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.	—·—	—·—	
Zakłady amunicyjne „Pocisk"	1000—	1200—	
„Automotor" fabryka samochodów	2300—	2500—	
„Górka" fabryka cementu	7900—	8200—	
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	6000—	6200—	[illegible]
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych	8000—	8400—	
Polska nafta	2000—	2200—	
Elektrownia w Sierszy	1900—	2100—	
„Oikos" T. A.	3800—	3900—	
„Pezet" Powszechne zakłady budowlane	950—	1000—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2700—	2900—	[illegible]
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.	3250—	3450—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3500—	3700—	
Fabr. i Raf. cukru w Chodorowie	2200—	2400—	[illegible]

Waluty dewizy — Waluta markowa

	Gotówka (banknoty) Kupno	Gotówka (banknoty) Sprzedaż	Czeki Kupno	Czeki Sprzedaż
Dolary St. Zj.	1900—	2000—	1900—	[illegible]
Marki niemieckie	24·50	26·50	25—	[illegible]
Korony austryackie	2·—	2·20	2·15	[illegible]
Korony czesko-słowackie	24·50	26·50	25—	[illegible]
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—

Giełda warszawska z 29 bm.: Dolary Stanów Zjedn. tranz. 2070—2085, czeki tranz. 2072·50, sprzedaż 2072·50, kupno 2015. franki franc. gotówka: tranz. 162—162, sprzedaż 163. kupno 168·50, czeki: tranz. 163—164·25. funty szterl. gotówka: tranz. 7430—7425, marki niemieckie gotówka: tranz. 26·—, czeki: tranz. 2635—2625, korony austr. czeki: tranz. 226·50—227, korony czeskie czeki: tranz. 27·10—27.

Giełda wiedeńska z 29 b. m.: Renta majowa 113·—, austr. renta kor. 115·—, renta lutowa 114·60, węgierska renta koron. 310·—, losy tureckie 4390, priorytety kolei południowej 3631, Anglobank 1872, Bankverein 1259, Bodenkredit 2680, austr. zakład kredytowy 1679, Bank depozytowy 869, Laenderbank 2835, Merkury 1030, Unionbank 1174, Zivnostenska 4730, Kolej północna 27800, Lwów-Czerniowce 4725, Koleje austr. 5628, Kolej południowa 2650, Alpiny 8010, Berg und Huetten 11875, Krupp 2075, Huta Poldi 5135, Rima 5400, Skoda 5299, Apollo 9100, Fanto 38200, Gal. Karpaty 26000, Galicja 71000, Zieleniewski 3850, Siersza 3140.

Kurs dewiz w Wiedniu 29 bm. (L.) Amsterdam 29700 Zagrzeb 534·50, Belgrad 7235, Berlin ——, Bruksela ——·—. Budapeszt 246·—, Bukareszt 12·00—, Kopenhaga 196·25, Londyn 3445, Medjolan ———, N. Jork 963, Paryż 7417·60, Praga ——, Zurych 15825, belgijskie ——, bułgarskie —·—, dolary 955, marka niemiecka 1187—, angielskie 3410, francus. 7405—, holenderskie 29660, włoskie 4025—, jugosłowiańskie tysiączki niestempl. 2145·—, polskie ———, rumuńskie 1190, szwedzkie 19270, szwajcarskie 158·00, czeskie 1205·75, węgierskie nowa emisja 246·75.

Kurs dewiz w Zurychu 29 bm. (L.) Berlin 7·52½, (28 bm. 7·62½), Holandya 189·—, (187·—), Nowy York 610—, (609), Londyn 21·80, (21·80), Paryż 46·70, (47·07½), Medyolan 25·60, (25·25), Bruksela 45·60, (45·90), Praga 7·70, (7·65), Budapeszt 1·62½ (1·67), Zagrzeb 3·50, (3·40), Bukareszt 7·00, (—), **Warszawa 0·29, (0·30)**, Wiedeń 0·67, (0·70—), austr. stempl. 0·64, (0·70).

Kurs dewiz w Berlinie 29 bm. Dolary 80·50, belgijskie 605·25, funty 289·10, francuskie 618·25 włoskie 339·25, polskie 3·87½, czeskie 100·65, austr. stare —, austr. stemplowane —·—, rumuńskie 102·50, szwajcarskie 1326·75. Amsterdam ——·— Antwerpja —·—, Helsingfors —·—, Włochy —·—, Londyn ——·—, Nowy York —·——, Paryż —·—, Szwajcarja —·—, Hiszpanja ——·—, stemplowane wiedeńskie —·—, Praga —·—, Budapeszt —·—.

Ruch irredentystyczny w Czechosłowacyi.

Praga. PAT. „Lidove Noviny" donoszą z Opawy, że od dłuższego czasu Niemcy opawscy potajemnie zaopatrują się w broń i amunicyę. W posiadaniu Niemców opawskich znajduje się kilka tysięcy karabinów i 5 kulomiotów. Dzienniki konstatują, że Niemcy przygotowują się do walki irredentystycznej przeciwko republice czechosłowackiej.

Morawska Ostrawa. PAT. Niemcy cieszyńscy zwołali na dzień 31 lipca zgromadzenie ludowe, na którem przemawiać będą znani opozycyoniści posłowie niemieccy przeciwko rządowi czeskiemu. „Lidove Noviny" donoszą, że rząd czeski zakazał odbycia tego zgromadzenia.

Partye klerykalne usuwają się od pracy w parlamencie.

Praga. PAT. Dzienniki czeskie donoszą, że klerykalne partye parlamentarne, a mianowicie ludowa partya słowacka i czeska partya klerykalna, zgłosiły zupełnie niespodziewanie, iż nie będą więcej brały udziału w pracach parlamentarnych. Dzienniki czeskie konstatują, że stanowisko czeskich partyj klerykalnych należy przypisać agitacyi ks. Hlinki. Słowacy domagają się, aby na Słowaczyźnie przywrócono dawny stan szkolnictwa. Stanowisko partyj grozi więc komplikacyami politycznemi.

Czechosłowacya zagrożona przez monarchistów.

Praga. PAT. „Czeskie Słowo" omawia ponownie w dzisiejszym numerze niebezpieczeństwo monarchistyczne dla rządu czechosłowackiego. Na podstawie informacyi z kół politycznych oświadcza „Czeskie Słowo", że reakcya monarchistyczna na Węgrzech i Austryi podnosi głowę i że ataki monarchistów zwrócone są w pierwszym rzędzie przeciwko Czechosłowacyi. Pismo apeluje do polityków czeskich, aby zaprzestali sporów partyjnych, gdyż na wypadek ataku monarchistów republika mogłaby się znaleźć w niebezpieczeństwie.

Pomoc Czechosłowacyi i Niemiec dla głodującej Rosyi.

Praga. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów przedłożył minister spraw zagranicznych Benesz propozycyę w sprawie udziału Czechosłowacyi w międzynarodowej akcyi ratunkowej w Rosyi. Projekt rządu przewiduje akcyę, która będzie w ten sposób zorganizowana, że dalsze rzesze publiczności będą mogły współpracować w akcyi pomocniczej. Ministerstwo spraw zagranicznych na podstawie międzynarodowej będzie współpracować z innemi państwami.

Praga. (E. E. Radio). Na dzisiejszem posiedzeniu socyalno-demokratycznego klubu poselskiego powzięto uchwałę niesienia pomocy w szerszym zakresie dla głodującej ludności Rosyi. Klub postanowił wszelkimi swoimi siłami przyczynić się do rozpoczęcia akcyi. Równocześnie odbywały się narady wszystkich frakcyi socyalistycznych celem zastanowienia się nad sposobami, w jakiby sposób robotnicy czescy złagodzić mogli nędzę swych braci.

Berlin. (E. E.) Centralny komitet niezawisłych socyalistów wydał odezwę do pracującej ludności Niemiec, w której żąda, by robotnicy oddali swój jeden całodzienny zarobek na pomoc głodującej Rosyi. Pieniądze te zbiorą okręgowe komitety robotnicze. Odezwa żąda dalej zorganizowania akcyi ratunkowej dla dzieci. Tak samo sekretaryat międzynarodowego związku pracowników zawodowych wydał podobny apel do swych członków.

Rozłam wśród komunistów rosyjskich.

Praga. PAT. Dzienniki cytują doniesienie pisma rosyjskiego „Wolja Rossii", wedle którego Lenin na ostatniem posiedzeniu komisarzy ludowych podał wniosek, aby do rządu przyjęci zostali reprezentanci wszystkich partyi socyalistycznych. Trocki wraz z lewicą wypowiedział się przeciw wnioskowi. Trocki otrzymał misyę wyjazdu na Syberyę, celem zbadania znajdujących się tam ilości zboża. Naogół w partyi komunistycznej zaznacza się coraz większy rozłam.

Rosyjsko-austryacka umowa handlowa.

Praga. PAT. Czeskie biuro prasowe donosi z Wiednia: Reprezentant Rosyi sowieckiej we Wiedniu dr. Bronski powrócił z Rosyi, gdzie brał udział w rokowaniach gospodarczych pomiędzy Austryą i Rosyą. Delegaci sowieccy doprowadzili do skutku wszelkie umowy pomiędzy rządem rosyjskim i austryackim, zwłaszcza w sprawie dostawy nafty z Austryi do Rosyi sowieckiej. Dr Bronskiego upoważnił rząd sowiecki do zawarcia z Austryą umowy handlowej.

Zadania związku państw bałtyckich.

Konieczność udziału Polski i Finlandyi.

Rewel. (E. E.) Minister spraw zagranicznych Pijp oświadczył przedstawicielom prasy w sprawie związku bałtyckiego, że uznaje konieczność rozszerzenia obecnie istniejących umów także na Polskę i Finlandyę. W sprawie mobilizacyi Rosyi min. Pijp oświadczył, że wiadomości posiadane przez niego mobilizacyi tej nie potwierdzają, jednak trzeba być przygotowanym na wszelkie ewentualności ze względu na silną agitacyę przeciw państwom bałtyckim, prowadzoną bardzo intenzywnie przez komunistów Rosyi sowieckiej, patrzących łakomem okiem na zapasy i porty państw bałtyckich.

Wyrazy najgłębszego współczucia składają zasmuconej rodzinie z powodu śmierci błp.

BERNARDA FINDLINGA

Joachimowie Schönfeldowie.

Wolność tranzytu z Polski do krajów zaprzyjaźnionych przez Niemcy.

Warszawa. PAT. Poselstwo niemieckie w Warszawie zawiadomiło rząd polski, że wobec ratyfikacyi pokoju polsko-rosyjskiego, rząd niemiecki uznał rozporządzenie o neutralności w wojnie polsko-rosyjskiej z dnia 30 marca 1920 roku za wygasłe i temsamem określenie artykułu 321 traktatu wersalskiego za przywrócone. Artykuł 321 traktatu wersalskiego dotyczy zobowiązania Niemiec co do udzielenia wolności tranzytu przez terytoryum niemieckie osobom, towarom, okrętom, statkom, pojazdom i poczcie, idącym z terytoryu miub kierującym się do terytoryum któregokolwiek z mocarstw sprzymierzonego i zaprzyjaźnionego, sąsiadującego lub nie.

Rewizya w warszawskich kantorach wymiany.

Warszawa. (E. E.) W ciągu ostatnich 48 godzin dokonano ścisłych rewizyj u całego szeregu właścicieli kantorów wymiany i innego rodzaju szmuglerów walut obcych i rubli carskich. Rewizye u Neumarka, Blumenthala, Czerwińskiego, Ulmana, Markheima i Guttmana, wykazały niezbite ślady istniejącej i świetnie funkcyonującej organizacyi szmuglerów, która była w bezpośrednim kontakcie z agentami bolszewickimi.

Niejasne położenie na froncie małoazyatyckim.

Lyon. PAT. Radio. W sprawie wojny grecko-tureckiej przychodzą sprzeczne wiadomości. I tak Gunaris wysłał depeszę do rządu, w której pisze, że armia grecka odnosi na każdym kroku poważne sukcesy. Natomiast komunikat turecki opiewa, że kawalerya turecka wstrzymała w zupełności ofenzywę grecką na odcinku Eski Chehr, a na odcinku Seid Ghazi trwa zacięta walka, w której zwycięstwo przechyla się na stronę Turków.

Drobne ogłoszenia.

Dnia 28 b. m. zgubiono kartę zwolnienia na nazwisko Berl Pflaster, Skrzydlna pow. Limanowa, którą unieważnia się. 1611

Poszukiwana polsko-niemiecka korespondentka. Zgłoszenia od wtorku, dnia 2 bm. między 1—4 popoł. do Biura inż., ul. Siemiradzkiego 33. 1815

W nowo wybudować się mającym domu blisko plant i stacyi tramwajowej będą do wynajęcia mieszkania z komfortem nowoczesnym, składające się z 3 lub 4 pokoi od lipca 1922. Zgłoszenia reflektantów przyjmuje Adm. N. Dzien. do dnia 5 sierpnia br. pod „As" 1806

MYDŁO

do prania, najlepszej jakości po Mk. 220, hurtownie taniej. W paczkach pocztą opłatnie za zaliczką 5 kg Mk 1258. Mydełek 5 tuzinów około 5 kg. Mk. 1840 poleca 1588

S. BINZER, Kraków
ul. Radziwiłłowska L. 15.

FACHOWIEC

fabrykacyi mydeł, przetworów kosmetycznych i chemiczno-technicznych z praktyką w zagr. fabrykach, poszukuje spólnika z kapitałem celem założenia takiej fabryki w Krakowie. — Zgłoszenia pod „Chemik do Ad. N. Dzien. 1610

SIŁA rutynowana poszukuje stanowiska w poważnej instytucyi jako kierownik biura lub zastępca buchalteryi najchętniej w biurze dworskim lub fabrycznem. Najlepsze referencye. Zgłoszenia pod „Organizator-bilansista" do Adm. N. Dzien. 1602

POMNIKI

szwedzkiego kamienia w różnych modelach i imitacyach poleca
MAURYCY GUTTER
Kraków, Bernardyńska 10
[illegible] Tel. 2493.

5 mieszkań

2 pokojowych i 1 pokojowych z kuchnią na III-cim piętrze na Kazimierzu może być oddane z dniem 1-go lutego 1922 roku. Zgłoszenia pod „A. B. 20" do Adm. N. Dzien. 1599

2 mieszkania

3 pokojowe na 3 piętrze ewentualnie w całości jako lokal o 8 ubikacyach w dzielnicy tuż przy plantach może być oddane z dniem 1-go lutego 1922 roku. Zgłoszenia pod „A. B. 40" do Adm. N. Dzien. 1600

BANK MAŁOPOLSKI
S. A.
W KRAKOWIE, RYNEK 25

zawiadamia interesentów, że akcye I. i II. emisyi 1920 roku zostały już skonfekcyonowane i podjąć je można w Oddziale depozytowym Banku za zwrotem świadectwa tymczasowego, względnie listu przydziałowego, po odpowiedniem wylegitymowaniu się.

1293

KARMELICKA L. 35. KURSA KARMELICKA L. 35
MATURYCZNE „WIEDZA"
pod osobistem kierownictwem
Prof. Bogusława BUTRYMOWICZA
przyjmuje wpisy na rok szkolny 1921/22 obecnie
przy ul. Długiej 32, parter ofic.
codziennie od 10—1 i od 3—6 w niedzielę i święta od 10—12.

1247 **Kursa naukowe obejmują:**

1. Kurs matur.: gimn. klas., gimn. realn. i szkoły realnej 1-roczne i 2-letnie.
2. Kurs: niższej szkoły średniej w zakresie 4-klas.
3. Kurs: seminaryum nauczycielskiego 1-roczny i 2-letni.
4. Kursa: pisemne analogiczne zapomocą miesięcznie wysyłanych wykładów pisemnych. — Udzielają nauki 5—6 godz. dziennie tylko najwybitniejsze siły naukowe i fachowe. — Kierownik fachowy przyjmuje i udziela wszelkich wyjaśnień bezpłatnie od godz. 12—1 codziennie. — Wszelkie podręczniki są do dyspozycyi naszych uczniów (uczenic) za bardzo nieznaczną dopłatą.

Baczność! Zawiadamiam wszystkich P. T. interesowanych, że z Kursami przy ul. Karmelickiej 56, II. p. obecnie nic wspólnego nie mam, tj. ani nie odpowiadam za ich kierownictwo ani nauki na nich nie udzielane. Kancelarya moich Kursów znajduje się obecnie przy ul. Długiej 32, parter, oficyny
1249 **Prof. B. BUTRYMOWICZ.**



DOM SPEDYCYJNY
KAROLA SCHAMROTA
Kraków, Wielopole 13

uskutecznia wszelkiego rodzaju ekspedycye w kraju i zagranicę. — Przesyłki zbiorowe ze wszystkich większych miast. — Oclenia towarów. — Własne magazyny tranzytowe. — Inkaso. — Ubezpieczenie transportowe. — Zaliczkowanie towarów. 1318

CERATY na stoły i meble
Prześcieradła gumowe
Obcasy gumowe 1272
SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETAILICZNA.
A. NUSSBAUM
Kraków, ul. Dietla 45.
Nr. telefonu 1358. Nr. telefonu 1358.

Poszukuje się 50 robotnic

obeznanych z szyciem na maszynie. Zgłoszenia osobiste w Powszechnem Towarzystwie konfekcyjnem przy ul. św. Marka 35. 1316

TELEGRAM!

Biuro spedycyjno-przewozowe i komisowe
„POSPIECH"
przeniesione zostało do własnego lokalu
przy ul. Starowiślnej L. 52.
Firma rozporządza własnymi zaprzęgami, wozami meblowymi. posiada duże składy towarowe i uskutecznia wszelkiego rodzaju zlecenia w zakres ekspedycyi wchodzące.
ODDZIAŁY: 1311
Wiedeń, Warszawa, Łódź, Sosnowiec, Lwów

DOM TOWAROWY
Benno Brettner
Kraków, Rynek główny l. 13.

poleca
najnowsze jedwabie, modele konfekcyi damskiej, sweatery w wielkim wyborze bieliznę, jakoteż wszelkie nowości, w zakres ten wchodzące.
Hurtowny i detaliczny dział sprzedaży francuskich przyborów modniarskich. 661

Do natychmiastowej sprzedaży

gospodarstwo 63 morgowe ziemia żytnia i jęczmienna, w tem 3 morgi łąki przy zabudowaniach. Inwentarz kompletny, żywy i martwy. Pełne żniwa. Pół godz. oddalone od miasta Tuchola za cenę 1,700.000 Mkp. Oprócz tego 2 inne gospodarstwa 140 i 70 morg. duże. Zgłoszenia osobiste wraz z gotówką. Bliższe szczegóły u Aleks. Stasika, Tuchola (Miejski Rów) (Pomorze). 1804

Lep na muchy
975 **(marka „Mort")**
sporządzony według gatunku amerykańskiego. Arkusz 22X22 Mk 8, przy odbiorze 200 szt. 25% rabatu.
L. Weindling, Kraków, Grodzka 26.

CERATY na stoły, meble, wózki i czapki damskie
DYWANY, kapy, koce weln., portyery, narzutki, firanki itp.
Drelichy i przybory dla Tapicerów.
poleca po cenach fabrycznych 1071
M. Halpern, Kraków, Grodzka 43 wejście od ul. Senackiej **8.**
Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

HURTOWNY HANDEL WIN
ZAŁOZONY W R. 1811. **JANA LUDWIGA** ZAŁOZONY W R. 1811.
1292 **WE LWOWIE, ULICA KRAKOWSKA L. 7**
otrzymał większy transport win zagranicznych pierwszej jakości. — Zamówienia i bliższa wiadomość, Krakowska 7 lub w biurze Wołyńska 2 (obok rogatki Żółkiewskiej).

Nakładem Gal. Spółki Wydawniczej. Red. nacz.: Dr Eliasz Tisch. Red. odp.: Maksymilian [illegible]. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej.